

KORESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 1.

Kraków, dnia 1 Stycznia 1918.

Rok II.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej” ma za zadanie informować kół interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specjalnem uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.” ze względu na rozrost agend W. C. H. służy periodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.” wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencyę Wojennej Centrali Handlowej” przesyła się bezpłatnie władzom i urzędowi, odpowiednim instytucjom i organizacjom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracji „Korespondencyi W. C. H.”, Kraków, Sławkowska 4.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2072.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę” po opłaceniu w Administracji prenumeraty (kwartałnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 10 halerczy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennymi informacjami ze swej specjalności, a z nadesłanych nam materiałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnem rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

Zapatrzywania na handel w Polsce.

Słaby rozwój życia gospodarczego w Polsce, jak też słabo rozwinięty zmysł handlowy Polaków jest powszechnie znanym zjawiskiem, a odnosi się do całej prawie historii naszego narodowego bytu.

Jako powody tego, dla nas bardzo niekorzystnego stanu rzeczy podają historycy i ekonomiści polscy przeważnie stanowisko kościoła i szlachty do przemysłu i handlu w Polsce. W twierdzeniu tem jest dużo prawdy, aczkolwiek nie wyczerpuje ono całego źródła słabej strony naszej przeszłości. Kościół, jak wiadomo, był z natury przeciwnikiem gromadzenia dóbr ziemskich, a więc i zysków płynących z produkcji i handlu. Chrześcijaństwo przeto, przyjąwszy się na gruncie polskim, nie mógł być motorem życia gospodarczego, podobnie, jak w innych krajach Europy. Nie można jednak z tego niedorozwój gospodarczy w Polsce klasę na karb kanonistycznych formuł nieprzychylnych przemysłowi i handlowi, gdyż w Hiszpanii i Włoszech, krajach także chrześcijańskich, rozwinęło się życie gospodarcze w całej pełni. Zresztą byli i u nas wybitni kościelni pisarze, którzy wyrażali się o przemysle i handlu przychylnie, n. p. Jezuita ks. Smiglewski w książce o lichwie, wydanej w r. 1576. Co do stanowiska szlachty odnośnie do handlu i przemysłu, to tu odegrała rolę jej dziejowa, jako obrońców chrześcijaństwa przed niewiernymi. Polska z natury swego geograficznego położenia była przedmurzem chrześcijaństwa. Polska szlachta w pierwszym rzędzie widziała też swe zadanie w walce przeciw najeźdźcom ich wschodnich granic. W czas pokoju zaś zajmowała się uprawą ziemi. Tak więc dla szlachcica polskiego godnem rzemiosłem był jedynie leśnictwo i oręż.

Z tej racji szlachta polska uważała zawód przemysłowca i kupca za ujmę dla siebie. To zapatrzywanie szlachty ujawniło się już w statucie warneńskim z r. 1427, w którym zawód kupiecki i przemysłowy określono jako niegodny polskiego rycerstwa, a po 200 latach skrytykował się wreszcie w nierozumnej uchwale konstytucyjnej z r. 1633, postanawiającej utratę szlachectwa na tego, kto będąc rodu rycerskiego zajmie się kupiectwem. To wrogie stanowisko szlachty względem przemysłu i handlu polskiego miało ten skutek, iż cały obrót handlowy dostał się z biegiem czasu w ręce obce, które ciągnęły z Polski ogromne korzyści. Niemcy, ormianie i żydzi zasypywali nasze rynki wołec zupełnego braku przemysłu swojskiego towarami zagranicznymi, za które

olbrzymie sumy szły za granicę. Patrzymy tylko na dumę albo kawalera polskiego, a wszystko, co mają na sobie, od głowy do nóg, obcoziemski jest cwar, pisze „Dziennik handlowy warszawski” z r. 1786. Taki stan rzeczy też był powodem, iż pierwsze bilanse handlowe z lat 1776—1778 wykazały ogromną nadwyżkę przywozu nad wywozem (w r. 1778 przewyżka ta wyniosła 20 milionów złotych polskich). Ten przerażający obraz naszego gospodarstwa zatrzwoił światło umysłu polskie, ale ogół trwał dalej w zgnębem ciceronijskim mniemaniu, iż kraj rujnuje tylko wywóz płodów rolniczych, t. j. eksport, a nie import. Do nieprzychylnych czynników, które wpłynęły ujemnie na zakorzenienie się w naszym społeczeństwie fałszywych przesądów o przemysle i handlu trzeba także zaliczyć klasycezm rzymski i humanizm. (Patrz Dr. A. Górski, Braki krajowej produkcji w Galicji. Wydawnictwo Instytutu ekonomicznego. Rozdział 1.).

Klasycezm i humanizm wyrosły na dworach książęcych nie znalazł troski o chleb powszedni. Poeci i artyści, żyjący przy pańskim stole, opiewali wdzięki muz, względnie dam dworskich i enoty rycerskie swych mecenasów, nie szeregając pochlebstw. Dla pracy tak umysłowej jak fizycznej poza szermierką nie mieli zrozumienia, gdyż starożytna kultura, oparta na niewolnictwie, nie znała pojęć uznających pracę jako zaszczytną i honorową. Klasycezm i humanizm szły w tym wypadku z duchem chrześcijaństwa, aczkolwiek w odmiennym kierunku, bo nie askezy, lecz używania i rozkoszy. To wszystko złożyło się, iż zapatrzywania kierowników duchowych naszego społeczeństwa w historii na przemysł i handel były b. naiwne lub wręcz niedorzeczne. Jako dowód nich posłużą głosy niektórych wybitnych osobistości naszej literatury. Bielski winił szlachciców, gdy oni macają, gdzie kupić zagony, Opaliński zaś szlachę wyprast z tyłu, którzy zalecają się imać handlu w ten sposób:

handel mu zaleca i smakuje, niegodny szlacheckiego rodu. Będziesz ci miał, zapewniam, kupca z niego będziesz, nie zawstydzisz się zysku z najlichszych towarów, Zechce i skórnymi kupeżyć i dziegiem i trunem ...jędz, handluj, sprzedawaj, (i t. d.)

Modrzewski radzi za Ciceronem, aby kupcy przywozili do Polski towary użytkowi codziennemu potrzebne, zasada, która, jak wiemy, zgubiła nasz dobrobyt. Orzechowski wyraża się, iż prawda z kupia (kupiectwem) pospolu nie mieszka. Takie i tym podobne głosy niedorzeczne u polskich mężów z innej strony światłych, nie są niestety wyjątkowe, lecz prawie powszechne. Te zapatrzywania zaciążyły też na opinii naszego społeczeństwa tak dalece, iż do niedawna jeszcze uważano u nas kupca i przemysłowca za człowieka niższego gatunku. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku pod wpływem nowych prądów ekonomicznych, płynących z zachodu do Polski, poglądy nasze uległy zmianie. Wiele w tym względzie zrobiły akcje zwrócone n. p. u nas w Galicji celem podniesienia przemysłu i handlu (Liga pomocy przemysłowej). Wojna obecna dokończyła dzieła. Opinia w naszym kraju jest już na dobrej drodze, świadoma wielkiego znaczenia, jakie mają gospodarcze stosunki w świecie. Niewątpliwie przyczyni się to do stworzenia nowego gospodarstwa narodowego, opartego na nowych zasadach i poglądach, które widzą wielką przyszłość Polski w polskim przemysłowcu i kupcu.

Z. D-ski.

Brak środków żywności i surowców w Europie.

Pod tym tytułem podaje „Nieuwe Rotterdamsche Courant”, kilka ważnych wiadomości, które są dla interesujących się stosunkami gospodarczymi nader ciekawe. Nie wesoło brzmią zawarte w wymienionym artykule horoskopy. Olbrzymie zapasy, które znajdowały się w Europie z początkiem wojny, zostały już w przeważnej części wyczerpane; ilość produkcji zmniejszyła się wszędzie znacznie, bo nawet w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie n. p. ustalona w ostatnim tygodniu sierpnia 1917 ilość pszenicy wyniosła 132,000 ton podczas gdy w tymże miesiącu roku 1916 wynosiła 1,568,000 ton. W roku 1913 sprowadziły Stany Zjednoczone z Niemiec za 71½ miliona marek potasu; brak jego obecnie stał się przyczyną zmniejszenia produkcji kukurudzy o 60%, a bawełny o 20%. Produkcja zboża w Kanadzie zależy, jak wiadomo, od dopływu nowych sił roboczych; wskutek ich braku leżą obecnie wielkie obszary kraju odłogiem. Skutki nieurodzaju w roku 1916/17 okazują się szczególnie w Argentynie; dla wywozu pozostaje tam już tylko kukurudza, która z roku

1917/18 wynoszą według obliczeń, zaledwo połowę zeszłorocznych. Na podstawie tych rozważań dochodzi autor do wniosku, że dla dostatecznego zaopatrzenia Europy w amerykańskie środki żywności, absolutnie nie wystarczy zapasów i że wskutek tego musi się Europa ograniczyć z konieczności do własnej tylko produkcji. Brak sztucznych nawozów, (n. p. saletry chilijskiej w Niemczech) w końcu grozi Europie powszechną klęską głodową, która ukaże się zdaniem pisma naprzód w Rosji.

Wywody powyższe są całkiem słuszne. Brak środków żywności i surowców daje się odczuwać na każdym polu aprowizacji i to nie tylko w państwach centralnych, ale także w państwach ententy, choć te ostatnie mają otwarte wszystkie prawie rynki światowe. Widzimy z tego, że wojna wywarła olbrzymi, ujemny wpływ na gospodarcze stosunki całego świata. Na powrót do stanu przedwojennego będzie trzeba pracy i energii twórczej przez wiele jeszcze lat.

Aktualność założenia wielkiej polskiej fabryki maszyn rolniczych.

Jak aktualną jest dla nas sprawa założenia fabryki maszyn rolniczych dowodzi, że i pisma niemieckie także interesują się żywo polskim rynkiem zbytu. Pewne uwagi o polskiej produkcji i polkim rynku zbytu na maszyny i narzędzia rolnicze zamieszcza n. p. „Handelsmuseum” z dnia 13/XII. 1917. Treść tych uwag podajemy w krótkości:

„Polska, pisze tam autor, posiada zaledwie kilka fabryk maszyn rolniczych, a te wyrabiają prawie wyłącznie najdrobniejsze maszyny i narzędzia rolnicze, jak kieraty, małe młocarnie, sieczkarnie, brony i t. d. Maszyny te nie dorównują co do jakości wyrobom fabryk obcych, a produkcja ich jest minimalna, wobec czego rolnictwo polskie całe zapotrzebowanie pokrywać musi za granicą. Większe maszyny dotychczas były wyłącznie wyrobem obcym i pochodziły z fabryk angielskich, amerykańskich i rosyjskich. Z Niemiec także sprowadzano ogromną ilość maszyn rolniczych, a nadto jeszcze maszyny do cukrowni i młynów. Austria dostarczała Polsce n. p. olbrzymią ilość kos. Całe zapotrzebowanie kos pokrywało Królestwo Polskie z fabryk austriackich”.

Widzimy zatem z tych kilku uwag, że przed naszym polskim przemysłem maszyn rolniczych ze względu na olbrzymi i pewny, własny rynek zbytu, leży wielka przyszłość. Zainicjowana przez W. C. H. myśl założenia wielkiej polskiej fabryki maszyn rolniczych przy współudziale Akc. Towarzystwa Zieleniewski, oraz wszystkich Towarzystw rolniczo-handlowych jest tedy nader żywotną dla interesów naszego przemysłu i rolnictwa, a jej najszybsze urzeczywistnienie kwestyą pierwszorzędnego znaczenia.

Eksport z Rosji do państw centralnych.

W tych dniach udali się przedstawiciele rozmaitych działów administracyjnych z Austrii i Węgier do Petersburga, ażeby omówić podjęcie ruchu pocztowego i handlowego. Ruch ten będzie jak na teraz jeszcze bardzo ograniczony, musi się bowiem ściśle stosować do praw i granic ustanowionych przez zawieszenie broni. Wreszcie brak towarów z obu stron z natury rzeczy ograniczy ruch handlowy. Bardzo korzystną dla poparcia tego ruchu jest okoliczność, że toczące się obecnie układy dały wynik dodatni w kwestyi podjęcia żeglugi handlowej na morzu Czarnem.

W południowo-rosyjskich portach znajdują się wielkie ilości zboża i psują się dla braku środków przewozowych. Zboże to mogłoby być przewiezione do Konstancji, a stamtąd Dunajem lub drogą lądową do Monarchii, a częściowo przez Monarchię i Królestwo polskie do Rosji północnej. Droga ta nie jest o wiele dłuższą niż przez Rosję. Gdyby, jak należy się spodziewać, nastąpiła wkrótce demobilizacja na tym froncie, stosunki transportowe poprawiłyby się znacznie, a tem samem ożywiłby się ruch handlowy.

Transporty wojsk i rzeczy wojskowych uniemożliwią wprawdzie przez jakiś czas inny ruch przewozowy, lecz tylko w jedną stronę, tak, że będzie można natychmiast wywozić towary z Austrii, Węgier, Niemiec i Rosji do granicy, a nawet i dalej. Można więc dostarczać Rosji potrzebnych jej artykułów przemysłowych w zamian za produkty rolnicze, którymi Rosja rozporządza w większym stopniu, niż się to ogólnie przypuszcza. Rosja przede wszystkim jest spichrzem zboża. Dla braku jedynie dobrej organizacji na polu gospodarki, zboże



to w jednych okolicach Rosji gnije, gdy drugie okolice cierpią głód. Zaprowadzenie porządku w Rosji wpłynie niewątpliwie na podniesienie się eksportu zboża za granicę. Prócz zboża można eksportować z Rosji także len, paszę, jaja, drób i masło.

Uprawa lnu jest w różnych okolicach Rosji wprowadzie bardzo rozwinięta, lecz większa część służy dla pokrycia zapotrzebowania w kraju. Zbiory lnu są bardzo nie równomierne, lecz tak wielkie, że dosięgają czasem 93% zbiorów światowych lnu. Rosya zajmuje też bezspornie od wielu lat pierwsze miejsce na rynku światowym i częstokroć oferuje

tam 60% całej produkcji lnu. Konkurencja jednak tanich wyrobów bawełnianych tak zaszkodziła w ostatnich latach produkcji lnu, że mimo zwiększającego się obszaru uprawy, tak produkcja jak i wywóz zmniejszył się znacznie. Wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju produkcji i eksportu lnu ma towarzystwo, utworzone w r. 1912 pod firmą „Rosyjskie akcyjne Towarzystwo przemysłu włókienniczego”, którego działalność była zresztą podczas wojny ograniczoną. W zmienionych warunkach otwórz się dla rosyjskiego lnu widoki bardzo korzystne.

zwłaszcza, że przy uprawie lnu zbiera się prócz włókien także wielką ilość nasienia lnianego, bardzo ważnego dla wyrobu oleju lnianego.

Bardzo ważnym jest dla Monarchii i dla Niemiec także przywóz jaj z Rosji. Choć produkcja rolnicza bezspornie w Rosji ucierpiała wskutek wojny, to przecież brak żywności, panujący w niektórych okolicach przypisać należy głównie złym stosunkom komunikacyjnym. Stosunki te poprawia się po zawarciu pokoju, a wówczas można będzie liczyć na wydajny przywóz środków żywności z Rosji.

BANK ZIEMIANSKI W WARSZAWIE.

Próby stworzenia Banku Ziemiańskiego były podejmowane niemal jednocześnie na gruncie C. T. R. i Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Projekt takiej instytucji, opracowany przez C. T. R., z powodu trudności, czynionych przez władze rosyjskie w Petersburgu, musiał jednak upaść. Na gruncie Tow. Kredytowego Ziemskiego sprawa ta została podniesiona w roku 1909. Proponowane założenie Kasy pożyczkowej na wzór tego rodzaju kas pruskich. Ale i ten projekt natrafił w Petersburgu na cały szereg trudności formalnych i realizację jego trzeba było odłożyć do czasów późniejszych. Zajęto się nim ponownie dopiero w końcu r. 1915 i uzyskano aprobatę władz niemieckich w pierwszej połowie r. 1916. Kapitał zakładowy Banku wynosi 3 miliony rubli i dostarczony jest przez Tow. Kredytowe Ziemskie. Cele jego streszczają się w punktach następujących: 1. lombardowanie Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego. 2. wydawanie zaliczeń na pożyczki już przyznane ale jeszcze niewypłacone. 3. uzyskanie możliwości wpływania bezpośrednio na utrzymanie kursu listów zastawnych w drodze ujęcia handlu tymi listami w swoje ręce. 4. ułatwienie kredytu rolnikom. 5. obsługa finansowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i związanych z nim interesów finansowych. 6. Dopomaganie kredytem swoim do uruchomienia rolnictwa i choć częściowej odbudowy warsztatów rolnych. Bank Ziemiański rozpoczął swą czynność w dniu 5 lipca 1916 r., czyli w okresie zupełnego zastoju ekonomicznego w kraju. Zła wypłacalność dłużników, brak centralnej instytucji emisyjnej i ogólne zachwianie się kredytu spowodowały w życiu instytucji bankowych powszechną stagnację. Bank Ziemiański zapoczątkowując w tych warunkach swą działalność, kierował się głównie myślą o przyszłości instytucji, a we wszystkich swych operacjach jaknajdalej posunietą ostrożnością. Przedewszystkiem baczono, aby Kasa stale obfitowała w znaczne zapasy gotówki i w każdej chwili mogła wypłacać należności. Następnie pilną zwracano uwagę, aby złożonych w Banku krótkoterminowych funduszy nie używać na długoterminowe pożyczki. Konieczność wielkiej ostrożności łatwo zrozumieć, jeżeli się uwzględni stan rynku finansowego Warszawy w drugiej połowie r. 1916. Otóż zestawiając bilans pięciu Banków Akcyjnych warszawskich można stwierdzić, że od 1 sierpnia 1916 r. do 1 stycznia 1917 r. kasy ich wypłaciły sumę rb. 12.543.833,51, wkłady zmniejszyły się w tym okresie rubli 12.619.261,95, a wpływy z tytułu weksli i innych należności wyniosły zaledwie rb. 4.315.626,63. W dalszym ciągu czytamy w sprawozdaniu, wydanem niedawno przez tenże Bank za rok 1916, rynek pieniężny warszawski znajdował się w warunkach tak anormalnych, że o racjonalnej polityce kredytowej nie mogło być mowy. Podczas kiedy zarówno w Niemczech, jak w Rosji wkłady bankowe niepomiarne wzrosły, w Królestwie Polskiem rzecz się miała odwrotnie, nie tylko ze względu na ogólny stan ekonomiczny kraju, ale i ze względu na nerwowość rynku pieniężnego, wywołaną projektowanymi reformami w dziedzinie kredytu i oddaniem się pod nadzór jednego z banków

akcyjnych. Największe zmniejszenie się kas banków miało miejsce w miesiącu wrześniu wynosiło rb. 5.554.956,26. Dopiero wprowadzone od 1. października 1916 r. moratorium bankowe utrzymało wycofanie funduszy w pewnych granicach, a miesiąc grudzień wykazał już pewną poprawę.

Obok tej stagnacji w stosunkach bankowych należy jeszcze wziąć pod uwagę zastój w przemyśle i handlu. O stanie zakładów przemysłowych Królestwa, lecz tylko z punktu widzenia terytoryalnego można zorientować się na zasadzie danych o opłatach za kotły parowe, jakie wnoszą do Stowarzyszenia kotłowego. W gubernii Warszawskiej przestały wpływać opłaty za kotły przedewszystkiem z fabryk metalowych, gorzelni, przedziałni, cukrowni i t. p. W gubernii Piotrkowskiej przedewszystkiem Łódzki przemysł włókienny przestał opłacać składki wobec unieruchomienia kotłów. W gubernii Kieleckiej jeden tylko zakład przemysłowy (wapienny) opłaca zmniejszoną składkę, podczas kiedy wszystkie inne zakłady (cukrownie, fabryki papieru i cementu) są nieczynne. W gub. Radomskiej unieruchomione są zakłady hutnicze, przemysł związany z rolnictwem, niektóre cukrownie i t. p. W gub. Lubelskiej ubył szereg cukrowni, gorzelni i innych zakładów związanych z rolnictwem.

O stanie handlu można wnioskować na zasadzie opłat patentowych. Kiedy w r. 1915 wpływy za patenty w Warszawie wynosiły 102.000 rb., w roku 1916 tylko 68.000. Nie przesądając zatem zmniejszenia obrotu samych interesów handlowych stwierdzić można, iż 34% firm warszawskich zamknęło swoje interesy lub zmieniło kategorię patentów na niższą. Wreszcie warto nadmienić, iż właściciele domów w Warszawie oceniają swój dochód na 40 do 50% normalnego dochodu. Jedyną jeszcze żywą gałęzią życia ekonomicznego jest rolnictwo. Przechodząc do charakterystyki działalności Banku, zaznaczymy, iż kapitały jego prócz kapitału, przeznaczonego przez Tow. Kredytowe, składały się jeszcze z 3 rodzajów kapitałów obcych: z obligacji, wkładów terminowych i wkładów płatnych na każde żądanie. W ten sposób z sum lokowanych do końca r. 1916 osiągnięto przeszło 3 miliony rubli. Stosunek kapitału zakładowego do przyjętych zobowiązań przedstawia się jak 1 : 1,03. Dodać należy, że kredyt udzielany przez Bank winien służyć uruchomieniu warsztatów rolnych, a nie być przeznaczonym na spłatę długów i że wysokość kredytu nie powinna przekraczać pewnej określonej sumy, jako maximum (50.000 rb.). Pożyczek z zabezpieczeniem hipotecznym udzielił Bank na 1.742.500 rb., weksli zdyskontowanych, wyłącznie rolniczych, posiada na 279.022 rb. Z pożyczek korzystały przeważnie powiaty najbardziej dotknięte klęską wojenną, a z ogólnej liczby zgłoszonych podań można było zaspokoić tylko 6%. Przyczyna tego ograniczenia był brak dostatecznego zabezpieczenia. Poza czynnościami pożyczkowymi dokonano większych obrotów listami ziemskimi, oraz monetami obcymi. Do sprawozdania załączone są diagramy i tabele graficzne, ilustrujące operacje Banku oraz straty wojenne w Królestwie Polskiem w r. 1914/15, co podnieść należy z największym uznaniem.

L. Pączewski (Warszawa).

Bank przemysłowców w Poznaniu.

W r. 1861 założono w Poznaniu Towarzystwo pożyczkowe dla przemysłowców, które początkowo walczyło z wielkimi trudnościami. Przyczynił się do tego brak doświadczenia i wskazówek na polu interesów bankowo-spółkowych i niewłaściwa forma Towarzystwa. Mimo tego zaczęła się instytucja powoli rozwijać, zwłaszcza od wprowadzenia nowego prawa spółkowego nakładającego między innymi nieograniczoną odpowiedzialność na poszczególnych członków i od zapisania Towarzystwa w rejestr spółkowy. Po stagnacji i stratach spowodowanych wojną w r. 1870, a później klęską ekonomiczną 1873 r. w Niemczech i po zwalczeniu pojawiających się tendencji zbyt spekulacyjnych, rozpoczyna się zwrot ku dobremu w Spółce i coraz szczęśliwszy jej rozwój. Przyczyniło się do tego w znacznej mierze zaprowadzenie ograniczonej poręki, przez co wiele członków z większym zaufaniem i spokojem odnosiło się do Spółki. W latach następnych Spółka rozwija się tak, iż przejmuje czynności Banku przemysłowców i jest dziś nie tylko największą Spółką kredytową w Polsce, lecz najsilniejszą instytucją tego rodzaju w Niemczech. Bank przemysłowców, jako instytucja pierwszorzędna oddaje ogromne usługi przemysłowi i handlowi polskiemu, udziela on swoim klientom niezmiernie taniego i dogodnego kredytu (np. w r. 1897 procent plicowany przez Spółkę był o 2% niższy od dyskontu w Banku Rzeszy). Bank posługując się najdoskonalszymi środkami techniki płatniczej, czego dowodem wzrost ruchu czekowego i przekazowego, wszedł w stosunki z szeregiem wielkich firm niemieckich i tak posiada on dziś żyro-konto w Banku Rzeszy, konto bieżące w Banku drezdeńskim w Berlinie, pocztowe konto we Wrocławiu; wreszcie zakłada kasy depozytowe w Gelsenkirchen i Oberhausen w celu przyczynienia się z jednej strony także w Westfalii i w kraju Nadreńskim, do koncentracji kapitałów polskich, z drugiej strony dla otwarcia kredytu dla tamtejszej polskiej emigracji robotniczej.

Stosunki wojenne nie zostały oczywiście bez wpływu na działalność Banku, nastąpiła stagnacja w przedsiębiorstwach, uwolniono się dużo kapitałów, (n. p. w rolnictwie), które następnie lokowano w ban-

kach, depozyty w Banku przemysłowców wzmogły się znacznie, zaś procent wypłacany deponentom nie mógł być wysoki. Wszystko to pokonał Bank szczęśliwie, zysk w r. 1916 wynosił 582.000 Mk., dywidenda 6½%. W ostatnim czasie umożliwił Bank poszczególnym członkom nabyć 10 udziałów (dawniej 5), wskutek czego kapitał własny wzrósł do 10 milionów marek.

Bankowi przemysłowców należy życzyć dalszego, jak dotychczas, pomyślnego rozwoju.

O wolność handlu i przemysłu.

Pod przewodnictwem prezydenta związku hanzeatyckiego Dra Riesera, odbyło się niedawno w Berlinie zebranie w sprawie wolnego handlu i przemysłu, w którym wzięło udział wielu wybitnych przedstawicieli świata przemysłowego i kupieckiego. Jednogłośnie powzięto uchwałę, której treść przedstawia się jak następuje: Wszelkie mieszanie się państwa w sprawy handlowo-przemysłowe w okresie przejściowym po wojnie powinno być, ile możliwości, jak najbardziej ograniczone, a po skończeniu czasu gospodarki przejściowej ustać zupełnie. Żądaniu temu sprzeciwia się tworzenie przymusowych syndykatów, obliczonych na istnienie i po wojnie, które wprowadzają prawa nie mające nic wspólnego z ochroną średnich i małych przedsiębiorstw. Należy dalej wydać po wojnie zarządzenia, któreby umożliwiły rozpoczęcie pracy w pełnym zakresie i w możliwie najkrótszym czasie we wszystkich przedsiębiorstwach, w których zawieszono pracę podczas wojny. Handel powinien odzyskać po wojnie w możliwie najkrótszym czasie swą samodzielną stanowisko. Wszelkiego rodzaju monopole muszą bezwarunkowo ustać. Te uchwały powzięto na zasadzie, iż swobodna gospodarcza działalność w dziedzinie przemysłu i handlu jest najpewniejszą rękojmią ekonomicznego rozwoju społeczeństwa. Z naszej strony możemy te zasady li-tylko potwierdzić.

Związek Centralny niemieckich grosistów urządził przy udziale przedstawicieli poszczególnych grup dzielnicowych, posiedzenie, na którym omawiano gospodarkę o systemie syndykatów i stosunek niemieckich kupców en gros do niej. Zebranie powzięło na-

stępującą uchwałę: „Związek centralny grosistów niemieckich zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, grożące Niemcom z powodu już utworzonych i zamierzonych organizacji wojennych; tego rodzaju gospodarka grozi poważnie przyszłości Niemiec. Wielki handel niemiecki musi z całą stanowczością wystąpić przeciw dalszemu krępowaniu swobody życia gospodarczego, ponieważ ona jest źródłem siły gospodarczej i wzrastającego dobrobytu ludu niemieckiego. Bez niej jest działanie rzeczowe, śmiałe i zdecydowane, którego wymaga i wymagać będzie handel, szczególnie zagraniczny, rzeczą niemożliwą. Gdyby jednak wojna przyniosła konieczność dalszych organizacji, zwłaszcza na polu przymusowych syndykatów w przemyśle, żąda Związek grosistów, by do nadar przedwstępnych powołano przedstawicieli handlu. Także specjalne organizacje rozdzielające towary, które powstają w miejsce wolnego handlu, powinny być tworzone z pośród grosistów. Nadewszystko jednak należy starać się o to, by gospodarcze ustawodawstwo wojenne, pozwoliło w przyszłości na możliwie szybką odbudowę handlu po wojnie“.

Wiadomo, iż ta sama sytuacja jest w Austrii. Gospodarka wojenna z całym aparatem zakazów, krępujących wolny handel, central i monopolów, nie odpowiedziała celom, którym miała służyć. Stopniowy powrót do wolnego handlu okazuje się już teraz nieodzownym, jak to wynika z debat na konferencjach żywnościowych.

Dział aprowizacyjny i rolniczy

Konserwowanie jaj w popiele drzewnym.

Sposób konserwowania jaj w popiele drzewnym jest znanym bardzo dawno, a ciągle jeszcze używanym z powodzeniem w krajach skandynawskich. Jaja świeże i czyste należy układać w popiele w ten sposób, by każde jajo było otoczone popiołem ze wszystkich stron. Jaja nie powinny dotykać ścian ani dna naczynia, w którym się je przechowuje. Od zetknięcia z powietrzem chronić jaja powinna także warstwa popiołu grubości co najmniej 3 cm. Wartość zachowawcza popiołu drzewnego polega na tem, że nie zawiera

on bakterii. Odnosi się to jednak tylko do popiołu świeżego i dlatego należy wyłącznie używać świeżego popiołu do przechowywania jaj.

Rozwój przemysłu sacharynowego.

Fabryka sacharyny Fahlberg, List & Comp. Tow. akc. ma powiększyć kapitał akcyjny o 2 do 2,5 milionów marek, by mógł sprostać zadaniom, jakie na nią nakłada udział w pracach bogumińskiej fabryki sacharyny (Oderberger Chemische Fabrik A.-G.) Ta fabryka bowiem zawarła kontrakty o dostawę z państwowym monopolem sacharynowym.

Podwyższenie podatku cukrowego.

W austriackiej i węgierskiej Izbie posłów wniesiono projekt podwyższenia podatku cukrowego w charakterze dodatku wojennego o 16 K, to znaczy, że wyniósłby on zamiast 38 K, — 54 K. Podwyższenie podatku ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1918, przyczem nastąpi także zwiększone opodatkowanie zapasów cukru, znajdujących się już w obrocie. Rozporządzenie to dotknie w pierwszym rzędzie szerokie koła ludności. W każdym razie zwracamy uwagę na to, iż wydane będą odpowiednie zarządzenia, by cena cukru podniosła się jedynie w stosunku proporcjonalnym do nowego podatku. Dodatek wojenny nie odnosi się do zapasów cukru, które znajdują się w posiadaniu osób prywatnych i firm handlowych a nie przenoszą 100 kg. Zaniedbanie przepisane zgłoszenia pociągnie za sobą karę pieniężną.

Zwiększenie się produkcji cukru surowego w czasie wojny.

Zmniejszenie produkcji cukru burakowego w Europie, jak donoszą z miarodajnego źródła, przyczyniło się do podjęcia usiłowań, by o ile możności rozszerzyć produkcję cukru surowego, co się też w części udało.

W trzech krajach, które najwięcej wyrabiają cukru surowego, t. j. na Kubie, w Indiach angielskich i na Jawie, przedstawia produkcja obraz następujący:

(Cyfry w milionach cetnarów).

	1914/15	1915/16	1916/17
Kuba	51.85	60.16	60.—
Indye ang.	49.21	52.68	52.52
Jawa	26.66	23.97	31.92
Razem	127.72	136.81	144.44

Widać z cyfr tych, że nadwyżka produkcji dla tych trzech krajów wynosi w wymienionym czasie 17.30 milionów cetnarów. W roku 1917/18 oczekują dalszej podwyżki; przyszły zbiór w samej Kubie oceniają fachowcy już teraz na 70 milionów q.

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS“.

Z OBROTU BYDŁEM.

W sprawie handlu nierogacizną.

W uzupełnieniu rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicji z dnia 18. listopada 1917 L. 8807 w sprawie obrotu trzodą chlewną w Galicji oraz jako przepisy wykonawcze do wspomnianego rozporządzenia rozesłało c. k. Namiestnictwo pod L. 8807/0. okólnik do wszystkich Filii powiatowych obrotu bydłem i c. k. Starostw, którego treść uważamy za stosowne podać przez organ nasz do jaknajszerszej wiadomości.

Jak to punkt 2. wspomnianego okólnika na samym wstępie powiada, celem usunięcia anormalnego stanu, w obrocie świniami rzeźniami zarządzenia okólnikiem tym objęte, zostały wydane przy wprowadzeniu liczących postanowień karnych.

Smutne stosunki aprowizacyjne, które w kraju naszym coraz dotkliwiej odczuwać się dają, przypisuje się przeważnie niesumiennym pośrednikom, chcącym się szybko wzbogacać na konsumentach. W tych jednak wypadkach, gdy idzie o mięso a bardziej jeszcze o tłuszcze wieprzowe, owa chęć zysku ogarnęła już zarówno producentów jak i przetwórców i wszelkiego rodzaju pośredników.

Wydanie przytoczonego okólnika spowodowaniem zostało zupełnie prawie zniknięciem trzody chlewnej z targów, której jednak w stosunku do czasów przedwojennych wprawdzie znacznie uszczuplona ale poważna jeszcze ilość znajduje się w rękach rolników. Ze zaś tak jest na to dowód ten, że do obrotu dostają się wagonowe ilości tłuszców wieprzowych po cenach wygórowanych, często wprost lichwiarskich.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa w sprawie uregulowania obrotu nierogacizną z dnia 18. listopada 1918 r.

1) Wedle postanowień rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30. marca 1917. dozwolone jest masarzom i rzeźnikom zakupowanie świn rzeźnych dla celów przemysłowych wyłącznie na targach za pośred-

nictwem Komisji szacunkowej, a to po cenach w danej chwili obowiązujących i urzędowo ogłoszonych. Kupowanie świn rzeźnych w inny sposób jest wzbronione pod zagrożeniem grzywny do 5.000 K. lub kary aresztu do 6 miesięcy.

Wedle rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30. września 1917, wzbronione jest hodowcom zabijanie świn dla własnego użytku bez zezwolenia Filii powiatowej obrotu bydłem pod grzywną do 5.000 K. (pięć tysięcy koron) lub karą aresztu do 6 miesięcy.

Rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 13. listopada 1917, wzbroniono hodowcom pod grzywną do 5.000 Koron, lub karą aresztu do 6 miesięcy sprzedawać świnie rzeźne komukolwiek bądź innemu i w jakikolwiek bądź inny sposób, jak tylko wyłącznie wedle wagi komisjom szacunkowym urzędującym na targach. Wyjątek stanowią tylko Towarzystwa rolnicze, kierujące hodowlą bydła w kraju, t. j. Komitety c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie i Towarzystwa gospodarczego „Silskyj Hospodar“ we Lwowie, którym wolno jest nabywać świnie hodowlane wprost u hodowców, poza targami, o ile otrzymają zezwolenie c. k. galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem. Zresztą także zakupno i sprzedaż świn hodowlanych i użytkowych ma się odbywać wyłącznie na targach pod kontrolą komisji szacunkowych, wykonywających nadzór targowy. Komisje wspomniane mają baczyć, aby pod pokrywką świn hodowlanych (użytkowych) nie dostawały się do wolnego obrotu handlowego świnie rzeźne. To też producent wprowadzający świnie hodowlane lub użytkowe na targ, winien postarać się przed ich sprzedażem o klauzulę Komisji szacunkowej, stwierdzającą na paszporcie (tach), że świnie są hodowlane, względnie użytkowe.

Na tem ogranicza się ingerencja Komisji szacunkowych i organów handlowych c. k. galicyjskiego Zakładu obrotu bydłem co do obrotu nierogacizną hodowlaną i użytkową na targach. Z tytułu tego nadzoru c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem, ani jego organa handlowe nie będą pobierały od stron żadnych prowizji.

Zupełnie jasno i niedwuznacznie wynika z powyższych rozporządzeń, że kupno świn poza targami stanowi przekroczenie jednego z powyższych rozporządzeń i że dopuszczający się tych przekroczeń hodowca, masarz, lub rzeźnik winien być w myśl powyższych rozporządzeń ukarany.

Praktyka wykazała, że powołane władze nie pilnują wykonywania tych rozporządzeń, albowiem zakupno świn odbywa się masowo poza targami, tak, że na targi bywa doprowadzana albo bardzo mała ilość świn rzeźnych, albo wogóle żadna, natomiast handlarze, rzeźnicy i masarze wykupują poza targami setkami świnie, płacąc za nie ceny podwójne, co nie tylko stanowi przekroczenie wspomnianych na wstępie rozporządzeń c. k. Namiestnictwa, ale także powoduje niepowetowaną stratę dla aprowizacji kraju.

Zakupiony w ten sposób żywy towar po zabiciu i przerobieniu bywa sprzedawany potajemnie po cenach potrójnych, a nawet poczwórnych pod formą wędlin, a zwłaszcza słoniny, której cena dochodzi do 40 Koron za 1 kilogram i wyżej. Natomiast w handlach masarskich i rzeźniczych w całym kraju ludność artykułu tego otrzymać nie może. Z tego powodu także nie może c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem dostarczyć potrzebnej ilości słoniny i tłuszców szpitalom, zakładom przemysłowym, oraz nakazanego przez c. k. Urząd dla wyżywienia ludności kontyngentu dla miasta Wiednia.

Stosunki te dłużej trwać nie mogą, tem bardziej, że jak wykazała statystyka w kraju jest jeszcze świn poddostatkiem.

2. Celem usunięcia tego anormalnego stanu zarządzam, co następuje: W czasie od dnia 15. do dnia 20. stycznia 1918. zarządzam zamknięcie wszystkich targów w powiatach, w których obowiązują rozporządzenia odnośnie do obrotu nierogacizną.

W tym czasie przedsięwzją naczelnicy gmin wspólnie z ogładcami bydła spis świn w swoich gminach, na drukach, które przesyła się równocześnie Filii powiatowym obrotu bydłem, względnie Starostwom w powiatach, w których Filie nie istnieją. Druki te doręczą bezzwłocznie Filii powiatowe względnie Starostwu w powiatach, w których Filie nie istnieją, wszystkim naczelnikom gmin.

Spis, czyli kataster świn ma być sporządzony w dwóch egzemplarzach. Jeden egzemplarz katastru zostaje w Urzędzie gminnym, a drugi przedłoży naczelnik gminy najdalej do dnia 21. stycznia 1918. Filii powiatowej obrotu bydłem, względnie Starostwu w powiatach, w których takie Filie nie istnieją.

3. Za zatajenie zgłoszenia jakiegokolwiek świni do katastru, lub za podanie fałszywych dat należy właściciela bezzwłocznie ukarać grzywną do 50 K. drogą osadu.

4. Naczelnika gminy, lub ogładcza bydła, któryby świadomie wpisał do katastru nieprawdziwe daty, należy również ukarać w każdym wypadku grzywną do 50. Koron.

5. Ponieważ dla każdej świni pędzonej na targ właściciel musi się postarać o paszport, przeto wydają-

cy paszporty naczelnik gminy, notować winien w katastrze każdy wydany paszport, a po targu sprawdzić, czy sztuka została na targu sprzedana, czy też powróciła z targu do swego właściciela. W tym ostatnim wypadku właściciel winien najpóźniej do 48 godzin zgłosić powrót świni z targu do domu naczelnikowi gminy. Zaniedbanie takiego zgłoszenia w powyższym czasie będzie karane grzywną do 50. Koron w drodze osadu.

6. Kto zakupi świnie hodowlaną (użytkową) na targu, winien do 48 godzin zgłosić nabycie naczelnikowi swojej gminy pod zagrożeniem powyżej wymienionej grzywny i podać wiek nabytej sztuki celem wciągnięcia jej do spisu.

7. Na targi mają być dopuszczani jedynie producenci i od nich wyłącznie może Komisja świnie zakupować. Jak długo Komisja wszystkich świn od hodowców nie wykupiła i ceny kupna im nie wypłaciła, nie wolno wpuścić na targ żadnego masarza, ani żadnego rzeźnika. Dopiero po wykupnie wszystkich świn doprowadzonych na targ rozdzieli komisja zakupione sztuki ściśle według zarządzenia c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem, tak pomiędzy miejscowych, jak też i pozamiejscowych odbiorców. Zarządzenia Zakładu obrotu bydłem co do ilości i jakości mających się przydzielić świn, ani komisjonerowi, ani Filii powiatowej obrotu bydłem zmienić nie wolno.

8. Świnie przyprowadzone na targ a uznane przez Komisję szacunkową jako rzeźne muszą być oddane Komisji po przepisanej cenie, a właścicielowi nie przysługuje prawo zabrania ich z powrotem do domu.

9. Osób, które w danym dniu targowym nie mają świn do sprzedania ani do odebrania, nie wolno bezwarunkowo wpuszczać na targowicę. Gdyby mimo zakazu z targowicy nie ustąpiły, należy je natychmiast przyaresztować i ukarać w drodze administracyjnej.

10. Przewodniczący Komisji, względnie organ Filii lub Starostwa urzędujący na targu, obowiązany jest wynotować z wszystkich paszportów, którymi były kryte świnie sprzedane na targu, imiona i nazwiska hodowców, miejsce ich zamieszkania, oraz numer domu. Zaraz po targu ma Filia powiatowa (Starostwo) wciągnąć te daty do arkuszy ewidencyjnych świn odnośnych gmin.

W ten sposób będzie umożliwiona ścisła ewidencja i kontrola tak nad hodowcami, czy świn poza targami nie sprzedają, jakoteż nad naczelnikami gmin, czy należą do prowadzą zmiany w katastrze.

11. Ażeby ułatwić obrot na targach oraz prowadzenie kontroli, zarządzam, iż odtąd odbywać się będą dwójakie targi na świnie, a mianowicie: osobne targi na świnie hodowlane i osobne targi na świnie rzeźne.

W tych miejscowościach, w których targi odbywają się więcej niż raz w miesiącu, będą sprzedawane na każdym pierwszym targu w miesiącu wyłącznie świnie hodowlane, a zatem świnie o wadze żywej do 40. kg. względnie świnie, które nie osiągnęły jeszcze wieku 6. miesięcy, wreszcie także lochy i knury hodowlane. Świn rzeźnych na targi doprowadzać nie wolno, a tem samem na te dni nie należy wydawać paszportów na takie świnie. Na targi hodowlane nie mają bezwarunkowo wstępu ani masarze, ani rzeźnicy.

Następne targi w miesiącu w tych miejscowościach będą się odbywały wyłącznie dla świn rzeźnych i tylko na tego rodzaju świnie wolno wydawać na te targi paszporty.

Jezeli w jakiejś miejscowości odbywa się tylko jeden targ w miesiącu, to wolno jest dopuszczać na targowicę tak świnie hodowlane (użytkowe), jak i rzeźne, ale urzędująca na targu Komisja targowa ma w ten sposób rozdzielić świnie hodowlane i użytkowe od rzeźnych, aby transakcje handlowe świniami hodowlanymi (użytkowymi) nie przeszkadzały czynnościom Komisji szacunkowej, odbierającej świnie rzeźne.

12. Rzeźnicy (masarze) mają na targowicę wstęp dopiero po odebraniu świn przez Komisję od hodowców.

13. Gdyby zdaniem Filii powiatowej obrotu bydłem (c. k. Starostwa) wyznaczony przez c. k. gal. Zakład obrotu bydłem kontyngent świn nie dał się na targach osiągnąć, to Filii powiatowej obrotu bydłem (c. k. Starostwu) służy prawo zarządzić zamiast targów spedy nierogacizny rzeźnej przy zastosowaniu przysługującego jej (mu) prawa zajęcia potrzebnej ilości świn po cenach obowiązujących. Spedy takie muszą się odbyć bezwarunkowo wtedy, gdy zażąda tego c. k. gal. Zakład obrotu bydłem.

14. Celem uproszczenia i ujednostajnienia postępowania karnego w sprawie przekroczeń o obrocie nierogacizną, zarządzam wprowadzenie doniesień, które będą złożone w kancelarii każdej Zwierchności gminnej, w każdym posterunku żandarmerii, w oddziałach c. k. Straży Skarbowej, Filii powiatowych obrotu bydłem oraz w c. k. Starostwach. Filie powiatowe obrotu bydłem, lekarze weterynaryjni urzędujący na targowicy, naczelnicy gmin, posterunki żandarmerii, Straż skarbową i t. p. obowiązani są o każdym spostrzeżonym wypadku przekroczenia rozporządzeń o obrocie nierogacizną wygotować natychmiast do-

nieśnienie i przesłać je bezzwłocznie odnośnemu Starostwu. Nadto winien każdy, kto przysłał takie doniesienie Starostwu, zawiadomić o tem oddzielnie gal. Zakład obrotu bydłem kartką korespondencyjną.

Wspomniane osoby, względnie funkcjonariusze państwowi i autonomiczni, obowiązani są doniesienia spisać także i wówczas, jeżeli o fakcie przekroczenia powyższych rozporządzeń ktokolwiek im doniesie i o ile nabiorą przekonania, że doniesienie jest prawdziwe, nie podyktowane złośliwością lub nienawiścią, albo względami konkurencyjnymi.

15. C. k. Starostwo nałoży natychmiast na winnych karę aresztu lub grzywny w myśl postanowień §. 8. rozp. c. k. Namiestnictwa z 30. marca 1917. (Dz. u. r. p. Nr. 35). Tej samej karze podlegają tak właściciele, którzy świnie poza targiem sprzedali lub dla własnego użytku bez zezwolenia władz zakuli, jak i te osoby, które świnie poza targiem nabyły. Grzywna ta z reguły nie powinna być niższa od 50 Koron, a kara aresztu niższa niż 3 dni.

16. Jeżeli przekroczeń powyższych dopuszczają się masarze lub rzeźnicy, należy oprócz kary orzec w myśl postanowień ustawy przemysłowej w każdym wypadku utratę uprawnienia do wykonywania przedsiębiorstwa najmniej na przeciąg jednego roku.

17. Świnie zakwestyonowaną z powodu przekroczenia rozporządzeń o obrocie nierogacizną w chwili sprzedaży, lub po sprzedaży n. p. już u rzeźnika alho masarza, względnie mięso pochodzące z takiej świnie należy natychmiast zająć po każdorazowo obowiązujących cenach maksymalnych i przeznaczyć na konsumpcję.

18. Filiom powiatowym obrotu bydłem i c. k. Starostwom służy prawo przeprowadzenia każdego czasu rewizji u masarzy i rzeźników. Rewizye takie muszą być bezzwłocznie przeprowadzone na polecenie c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem.

19. Starostwa są obowiązane prowadzić osobny rejestr grzywien nakładanych za przekroczenie rozporządzeń o obrocie nierogacizną.

20. Wykazy nałożonych grzywien mają c. k. Starostwa przedkładać najdalej 5-go dnia każdego miesiąca za ubiegły miesiąc c. gal. Zakładowi obrotu bydłem.

21. Naczelnikom gminy, oglądaczom bydła, straży skarbowej oraz wogóle każdej osobie, która powołanym władzom doniesie o przekroczeniu rozporządzeń o obrocie nierogacizną, a doniesienie to spowoduje prawomocne ukaranie obwinionego, będzie przysługujące wynagrodzenie (w wysokości do 200 Koron).

22. O ile producent pobrał, a kupujący zapłacił za świnie cenę wyższą od maksymalnej ustanowionej obowiązującymi rozporządzeniami, należy oprócz karnego postępowania administracyjnego odstąpić sprawę właściwemu c. k. Sądowi powiatowemu kar-nemu z wnioskiem na ukaranie tak sprzedającego, jakoteż kupującego za pobieranie niedozwolonych cen.

23. Wszystkie rekursy wszelknie odwołania w sprawach karnych, dotyczących przekroczeń o obrocie nierogacizną, należy bez osobnego sprawozdania wraz z doniesieniem przedłożyć poleconym listem bezzwłocznie c. k. Namiestnictwu, a mianowicie c. k. galicyjskiemu Zakładowi obrotu bydłem do rozstrzygnięcia.

24. Zarazem przypomina się postanowienia tutejszego reskryptu z dnia 6. maja 1911., mocą którego nie wolno jest PP. Starostom poruczać przeprowadzenia rozpraw karnych c. k. państwowym lekarzom weterynaryjnym i zwraca się PP. Starostów, aby do przeprowadzania tych rozpraw wyznaczili osobnych urzędników administracyjnych, którzy nawet przy obecnym przeciążeniu będą w stanie podołać tym czynnościom wobec uproszczenia manipulacji przez wprowadzenie odpowiednich druków.

25. Wreszcie dla wprowadzenia jednolitości urzędowania Komisji szacunkowych winna Filia powiatowa obrotu bydłem (c. k. Starostwo) zarządzić, aby targi zwierzęce rozpoczynały się w miesiącach letnich, to jest w czasie od dnia 16. kwietnia do 15. września o godzinie 7-mej rano, a w miesiącach zimowych, t. j. w czasie od 16. września do 15. kwietnia o godzinie 8-mej rano.

C. k. Namiestnik: HUYN G. P. m. p.

C. k. gal. Zakład obrotu bydłem nadsyła nam następujące oświadczenie, nadzwyczaj ważne dla hodowców bydła w Galicyi zachodniej: Ponieważ wydane przez c. k. galicyjski Zakład obrotu bydłem legitymacje, upoważniające do zakupna bydła hodowlanego w zachodniej Galicyi dostały się pośrednio w ręce niepowołanych osób, które pod pokrywką sztuk hodowlanych wykupywały na targach także sztuki rzeżne i sprzedawały je w pokątnej drodze, przeto z dniem 7 stycznia 1918 roku znosi się ważność wszystkich wydanych przez Zakład legitymacji i wstrzymuje się wydawanie od dnia dzisiejszego nowych legitymacji osobom prywatnym.

Filie powiatowe obrotu bydłem otrzymały telegraficzne polecenie, aby począwszy od dnia 7. stycznia 1918 konfiskowały wszystkie legitymacje, z którymi pojawiliby się ewentualnie hodowcy na targach lub spędach.

Zarządzenie niniejsze nie narusza w niczem praw do zakupna bydła hodowlanego w granicach powiatu lub

śsiednich powiatów, na podstawie dotychczasowych przepisów.

Pozatem do zakupna bydła hodowlanego i użytkowego są uprawnieni jedynie inspektorowie hodowlani obu krajowych głównych Towarzystw rolniczych, jakoteż delegaci Wojennej Centrali handlowej (Oddział: galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej „Pecus“) w Krakowie i Krajowego „Sojuza dla zbytu chudoby“ we Lwowie.

W sprawie organów handlowych c. k. gal. Zakładu obrotu bydłem wydał Namiestnik rozporządzenie z dnia 8 grudnia 1917, które zmienia terytoryalny zakres działania obu organów handlowych Zakładu obrotu bydłem. Rozporządzenie postanawia mianowicie, że od 1. stycznia 1918 organem handlowym c. k. gal. Zakładu bydłem jest:

1) w powiatach: Biała, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec, Wojenna Centrala handlowa a w szczególności jej oddział: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, czasowo w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

2) w powiatach: Cieszanów, Dobromil, Drohobycz, Jaworów, Lisko, Mścisława, Przemysł, Sanok, Skole, Stary Sambor i Turka, Krajowy Związek dla zbytu bydła (Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby) we Lwowie, ul. Ossolińskich 15.

Jak widzimy na podstawie powyższego rozporządzenia, c. k. Namiestnictwo rozdzieliło między Galicyjski Zakład zbytu bydła „Pecus“ a Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby we Lwowie 9 nowych powiatów, z tego Pecus otrzymał tylko trzy powiaty, ruska zaś organizacja sześć. Z dniem 1 lutego 1918 r. przybywa jeszcze do rozdziału 11 dalszych powiatów. Jak nas prywatnie informują, z tych powiatów miał otrzymać Krajowy Sojuz 6, Pecus zaś tylko 5. Zaznaczyć tu musimy, iż wśród powiatów oddanych do dyspozycji Pecusowi znajduje się powiat lwowski, który jest wyłącznie powiatem konsumcyjnym. Właściwie więc „Pecus“ otrzyma tylko 4 powiaty. Ogólnie biorąc, Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby dzięki politycznym wpływom wychodzi z ostatnich rozdziałów nadzwyczaj korzystnie, gdyż otrzymuje prawie dwie trzecie rozdzielonych nowych powiatów. Zwracamy na ten fakt bardzo pilną uwagę tak naszej prasy, jak też społeczeństwa, a to, by wiedziało, że główny obecnie obowiązek aprowizowania miasta Lwowa spoczywa na organizacji ruskiej (Krajowy Sojuz dla zbytu chudoby), która posiada teraz we wschodniej Galicyi gros powiatów produkcyjnych w zakresie swej działalności.

Bicie bydła i cieląt na użytek domowy. Brak paszy w naszym kraju stawia częstokroć właścicieli bydła w położenie bez wyjścia, gdy właściciele nie mogą karmić bydłecia, chce je sprzedać, a komisya na spędzie z powodu złej wagi nie chce go kupić. Aby umożliwić hodowcy wyjście z tego położenia, dopuszczono obecnie do bicia bydła rogatego i cieląt na własny użytek. Mianowicie właściciel bydłecia może otrzymać od Starostwa zezwolenie na zabicie jego pod warunkiem, że otrzymane mięso zakonserwuje na miesiące późniejsze, w których powstanie brak bydła i że nie będzie tego mięsa sprzedawać, lecz zużyje je wyłącznie dla własnego gospodarstwa. Pozwolenie takie ogranicza się jednak tylko do bydła poniżej 250 kg.

Zaprowadzenie centralnego bicia bydła we Wiedniu.

Na posiedzeniu wiedeńskiego Stowarzyszenia rzeźników zastanawiano się niedawno nad rozstrzygnięciem sprawy zarówno ważnej dla aprowizacji miasta Wiednia, jak i dla przemysłu rzeźniczego. Zastępca przewodniczącego objaśnił obecnym, że rząd napiera na rzeźników, żeby przestali bić bydło we własnym zarządzie, a natomiast centralizowali bicie w utworzonej w tym celu Wielkiej Rzeźni, Spółce z ogr. por. Władze sądzą, że system ten przyczyni się w znacznej mierze do gruntownej poprawy aprowizacji miasta Wiednia. Rząd zamierza zaprowadzić wprowadzenia centralnego bicia bydła, objąć całą ilość mięsa, zapobiedz wygórowanej konsumcji mięsa przez poszczególne osoby, zakonserwować i wędzić mięso na przyszłość, kiedy będzie miała dostawa bydła, kontrolować kosztą wyrobu mięsa, a wreszcie postawić przemysł rzeźniczy na stopie nowoczesnej, dla racjonalniejszego użytkowania produktów ubocznych.

Siedmiuset rzeźników obecnych na posiedzeniu zgodziło się w zasadzie jednogłośnie na ten projekt, lecz pod następującymi warunkami:

1) Ustanowienie trzech zawiadowców handlowych z ramienia Towarzystwa, gmina miasta Wiednia i Ogólno-Austryackie Towarzystwo dla zbytu bydła zamianują po jednym zawiadowcy handlowym. Zapełnienie Towarzystwu większości w radzie nadzorczej, w kapitale, w prowadzeniu interesów w przemyśle, w urzędzie wykonawczym i we wszystkich in-

nych funkcyjach, dla ochrony przemysłowych praw i użytkowania wiadomości fachowych rzeźników. Podpis firmy byłby ważnym tylko wtedy, jeśliby także jeden z zawiadowców handl. z ramienia rzeźników podpisywał.

2) Jeżeliby się po bilansie z 31 grudnia 1918 r., lub po bilansie któregoś następnego roku okazało, że centralne bicie bydła nie okazało się racjonalnem ze względu na interes przemysłu rzeźniczego, lub ludności konsumującej, głosom trzeciej części kapitału zakładowego, t. j. 1,600.000 K, przysługiwałoby prawo rozwiązania Towarzystwa. W takim razie rzeźnicy mieliby znowu wolną rękę w swoim przemyśle.

3) Rząd zabroni rozpowszechnionego obecnie dowożenia mięsa z krajów koronnych, bo w interesie ludności leży zaopatrywanie jej także w produkty uboczne. Wolnoby było sprowadzać tylko żywe bydło, które rzeźnicy oddadzą do bicia, ażeby i produkty uboczne i wnętrzności zostały na miejscu użytkowane. W ten sposób zostanie osiągnięty cel rządu tj. potanień mięsa. Całe bydło i mięso przybyłe z zagranicy zostałyby odstawione do rzeźni centralnej. Rząd poczyniłby umowy z rządem węgierskim, na mocy których dozwolonoby wiedeńskim rzeźnikom tak jak dotąd, na przywóz bydła z Węgier.

4) Produkty uboczne otrzymywać mają wyłącznie rzeźnicze instytucje gospodarcze.

5) Rozdział mięsa musi się odbywać w sposób zupełnie sprawiedliwy, na podstawie dotychczasowego obrotu bez względu na udziały w Towarzystwie i bez faworyzowania wielkiej rzeźni.

Uregulowanie obrotu nierogacizną na Węgrzech.

Rozporządzenie rządowe z 7 grudnia b. r. w sprawie uregulowania obrotu nierogacizną postanawia, że całą ilość świń, przeznaczonych na rzeź, z wyjątkiem przeznaczonych do domowego użytku, rozporządza Urząd dla wyżywienia ludności. Urząd może ustanowić ilość maksymalną wyrobów masarskich, przeznaczonych dla konsumpcji każdego z mieszkańców.

Dla utrzymywania ewidenty i uregulowania obrotu nierogacizną tworzy się Krajowe biuro obrotu nierogacizną, które ma otrzymywać wskazówki z Urzędu żywnościowego. Obok tego biura zostanie utworzonym organ doradczy, w skład którego wejdą przedstawiciele handlu, rolnictwa oraz ministerstwa obrony krajowej, dalej przedstawiciele kół interesowanych i wielkich miast.

Rozporządzenie w sprawie bicia świń na Węgrzech.

Rozporządzenie rządowe na Węgrzech zniżyło wagę świń, które wolno bić z 60 na 40 kg. Świń, ważących mniej niż 40 kg w zasadzie bić nie wolno. Przez to samo rozporządzenie zostały także podniesione ceny maksymalne na nierogaciznę.

DZIAŁ WĘGLOWY.

Materyał opałowy w Królestwie polskiem.

Brak węgla spowodowany utrudnieniami w transporcie itp. daje się odczuwać bardzo silnie w Królestwie polskiem, pomimo tego, że w ostatnich czasach czynniki interesowane popierają energicznie pracę w kopalniach węgla kamiennego. Ażeby utrzymać wydobycie węgla na możliwie wysokim poziomie, zaprowadzono premie za regularną szychtę.

Cała troska leży w tem, żeby węgiel wydobywany w polskich kopalniach pokrywał przede wszystkim zapotrzebowanie Królestwa polskiego. Ponieważ import węgla ustał od dłuższego czasu prawie zupełnie i nie ma nadziei żeby się stosunki zmieniły na lepsze, rozpoczęły miasta polskie, między innemi Częstochowa, starania o większe transporty drzewa, dla usunięcia braku opału.

Liczne pokłady torfowe znajdujące się w Polsce zostaną także wyzyskane w wyższym stopniu niż dotąd, na opał. Jedno z warszawskich Towarzystw rozpoczęło wydobywanie torfu i innego materyału zajmującego wedle swych składników pośrednie miejsce między węglem a torfem, w dobrach Gołków obok Piaseczna, w obwodzie warszawskim. Torf tu wydobyty nie będzie użyty na opał, lecz dla swych specjalnych składników chemicznych, będzie służył jako nawóz i jako przemysłowy surowiec, np. do fabrykacji papieru. Z innego tam uzyskanego materyału, przeznaczonego na opał, spodziewa się Towarzystwo wkrótce mōdż odstawiać do Warszawy dziesięć wagonów dziennie, każdy po 600 pudów.

W kołach techników w Warszawie poruszono także sprawę uzyskania elektrycznej energii z licznych pokładów torfowych w Królestwie polskiem i postanowiono utworzyć centrale elektryczne. Plan ten ma wielkie znaczenie, ponieważ jest nadzieja uzyskania przy pomocy energii elektrycznej z materyałów torfowych połączeń azotowych, potrzebnych dla gospodarstwa rolnego. Badanie pokładów torfowych wykazało bowiem, że zawierają one znacznie więcej azotu niż pokłady zagraniczne i, że także co do fizycznych swych własności, nadają się bardzo dobrze do fabrykacji połączeń azotowych.

Dla uzyskania materiału opałowego, sprzedają właściciele starych domów drewnianych w Warszawie i w innych większych miastach Królestwa polskiego domy te, jako materiał na opał. Przyczyniła się do tego okoliczność, że wielu lokatorów od wybuchu wojny czynszu nie płaci i właściciele nie mogą wobec braku wszelkich dochodów, przedsięwziąć potrzebnych naprawek.

DZIAŁ DRZEWNY i Materiały budowlane.

Z rynku drzewnego.

Zawieszenie broni między państwami centralnymi a Rosją i Rumunią i toczące się rokowania pokojowe budzą jak najlepsze nadzieje na przyszłość. Należy się spodziewać, że już w czasie zawieszenia broni, a w każdym razie po zawarciu pokoju, powrócą się stosunki w przemyśle drzewnym, tak o do ruchu, jak i co do sił roboczych i pracy wkrótce wejdzie na tor normalny.

Trybem normalnym nazywamy, przynajmniej do pewnego stopnia uregulowane stosunki przewozowe i możliwość uzyskania potrzebnej ilości sił roboczych. Tylko gdy te dwa warunki będą spełnione, może przemysł drzewny rozpocząć pracę w dawniejszym zakresie.

Ceny wytyczne drzewa okrągłego i rżniętego dla producentów.

Centralna komisja dla badania cen we Wiedniu ustanowiła następujące ceny wytyczne dla drzewa okrągłego i rżniętego:

Świeże drzewo szpilkowe.

drzewo okrągłe sosnowe, jodłowe i świerkowe, bez kory, nie zepsute i niełamane.

Ceny loco wagon każdej austr. stacyi załadowniczej za 1 m³:

1) o długości ponad 1 m o grubości średnicy do 15 cm., a najmniej 7 cm. grubości cieńszego końca - K 41.—

2) o długości od 1 m. do 3.90 m.

16 cm. do 20 cm. grubości średnicy - „ 43.—

21 cm. do 25 cm. - „ 45.—

3) o długości ponad 4 m.

16 cm. do 20 cm. grubości średnicy - „ 47.—

21 cm. do 25 cm. „ „ - „ 49.—

26 cm. do 30 cm. „ „ - „ 57.—

31 cm. do 35 cm. „ „ - „ 62.—

36 cm. i powyżej „ „ - „ 65.—

Za drzewo poniżej 4 m. długości 2 K. niższe.

4) Drzewo okrągłe:

o grubości cieńszego końca 7 cm. i od 1 m. długości wzwyż, miara przestrzenna z doliczeniem 5% za 1 m. przestrzenny - K 38.—

5) Okrągłe drzewo modrzewiowe: od 4 m. długości, 16 cm. grubości średnicy wzwyż dodatek 15%.

6) Gładkie, równe drzewo sosnowe: pochodzenia z południowych Czech o długości od 4 m. wzwyż, a grubości 26 cm. wzwyż dodatek 20%.

Rżnięte drzewo szpilkowe.

Miękki materiał rżnięty:

1) Niesortowane drzewo świerkowe przy równoczesnej dostawie maksymalnej 10% drzewa jodłowego, równolegle obrzynane:

	13-17 cm.	20-24 cm.	29 cm. szp.
13 mm. do 17 mm. grubości	K 165	K 169	K 183
18 mm. do 21 mm. grubości	„ 150	„ 160	„ 173
od 22 mm. wzwyż grubości	„ 146	„ 155	„ 164

3.80 m. do 6 m. długości.

2) Drzewo świerkowe i jodłowe t. z. II. klasa. (Materiał budowlany), równolegle obrzynane —

13 mm. do 17 mm. grubości:

	9-10	20-24	25 cm. szp.
3 m. do 6 m. długości	K 157	K 160	K 173
18 do 21 mm. grubości	„ 136	„ 146	„ 160
3.80 do 6 m. długości	„ 132	„ 136	„ 146

22 mm. wzwyż grubości

3.60 do 6 m. długości.

3) Odpadki poniżej 3 m.

do 2 m. długości 2% niższe,

ponad 2 m. długości 10% niższe, za niesortowane drzewo świerkowe i jodłowe t. z. II. klasy.

4) Deski i forszty za pewną szerokość 15% dodatku za gatunki wymienione pod 1 i 2.

5) Za towar produkowany w szerokościach całkowitych 10% dodatku za gatunki wymienione pod 1 i 2.

1 i 2.

6) Za drzewo stożkowate przycięte: 15% niższe.

7) Rżnięte drzewo kantowe

bez specjalnego oznaczenia jakości, w pełnych długościach metrowych ze zwykłym brzegiem produkowane:

	Kant do 6 m.	7-8 m.	9-10 m.	1-12 m.
16 cm.	K 132.—	146.—	154.—	164.—
20 „	„ 136.—	150.—	159.—	170.—
24 „	„ 140.—	155.—	164.—	173.—
28 „	„ 146.—	160.—	169.—	177.—
32 „	„ 150.—	164.—	173.—	183.—

Za drzewo kantowe przycięte ostro dozwolona jest odpowiednia zwyczajka, stosownie do podniesionych kosztów produkcji.

8) Łaty w wiązkach:

13 mm. do 33 mm. grubości, 3.80 m. do

6 m. długości - K 146.—

20 mm. do 26 mm. grubości, 3.80 m. do

6 m. długości - „ 136.—

9) Ciosane drzewo kantowe:

4 m. do 8 m. długości 80×80 do 450×

180 mm. - „ 110.—

10) Obrzynany i nieobrzynany materiał sosnowy,

z wyjątkiem sosen pochodzących z południowych Czech i Galicji — ceny jak pod 1 i 2.

11) Sosnowe drzewo, pochodzenia z Czech południowych, nieobrzynane tak, jak z gatru wychodzi bez skazy:

do 19 cm. 20 do 21 cm. 25 cm. wzwyż

5 do 6 m. długości - K 173 K 182 K 191

4 do 6 m. „ „ 170 „ 178 „ 188

12) Galicyjski materiał sosnowy, rżnięty,

z kłoców, nieobrzynany tak, jak z gatru wychodzi bez skazy - K 173.—

Ceny wytyczne dla handlu drzewem nie zostały jeszcze ustalone i dopiero później zostaną ogłoszone.

Ceny wytyczne ogłoszone przed końcem roku wywołały chwilowo pewne zamieszanie, ponieważ w umowach zawieranych w ostatnich miesiącach ceny były znacznie wyższe. Wobec tego jest kwestią wątpliwą, czy producenci będą chcieli, względnie mogli, przy obecnych cenach wytycznych kontynuować produkcję.

W kolach kupieckich panuje obawa, czy tartaki nie zechcą wobec tych cen, zawiesić pracy, a także i właściciele lasów niechętnie decydować się będą na większą sprzedaż drzewa okrągłego, zwłaszcza, że płace robotnicze i koszty ścinania oraz przewozu drzew coraz bardziej wzrastają. Wobec tych stosunków panuje przekonanie, że nieuniknioną rzeczą jest wprowadzenie poprawki w cenach drzewa miękkiego.

Obrót handlowy.

Wywóz materiałów drzewnych z obszaru okupacyjnego austro-węgierskiego w Polsce w roku 1917:

	2517 wagonów
Drzewo opałowe	-
„ kopalniane	791 „
„ szlifierskie	20 „
„ budulcowe miękkie	331 „
Pagi kolejowe dębowe	74 „
„ i kolejowe z miękkiego drzewa	1100 „
Drzewo budulcowe ciosane miękkie	1413 „
Materiał w deskach miękkie	1969 „
Drzewo okrągłe dębowe	192 „
Drzewo budulcowe dębowe	170 „
Materiał w deskach dębowy	167 „

F. S.

Centrala drzewna w Poznaniu.

Handel drzewem rozwinął się w Niemczech na wielką skalę i jest bardzo rozgałęziony, w Poznańskim działy ten do niedawna znajdował się prawie wyłącznie w rękach żydowsko-niemieckich. To też z żywym zadowoleniem powitać należy powstałą przed kilku miesiącami „Centralę drzewną“ tow. z ogr. por. w Poznaniu, założoną z współudziałem Banku Związku Spółek zarobkowych. Połowe kapitału udziałowego wziął tenże Bank (cały kapitał wynosi 100.000 Mk.) resztę zebrały osoby z kół ziemiańskich i przemysłowych, kapitał obrotowy będzie wynosił pół miliona marek. Obszar lasów w Niemczech wynosił przed wojną 14 milionów hektarów czyli 140.000 km. kw., 1/3 część z tego przypada na prowincje wschodnie i tak, na Śląsk 11.420 kw., Prusy Książęce 6.445 km. kw. Świeżo powstała placówka budzi jak najlepsze nadzieje na przyszłość, szkoda tylko, że nie została założona pierwsi, kiedy wojna przynosiła tak niebywałe zyski handlarzom drzewa.

Centrala drzewna urządza swe agendy na okres wojenny, w którym jak można dziś już na pewne przewidzieć, otworzy się dla niej szerokie pole działania. Ważne placówki przemysłu drzewnego, jak fabryki mebli, wagonów kolejowych, maszyn itd. zmuszone do zastoju dla braku materiału, rozpoczną ze wzmoczoną energią swe prace, a wówczas okaże się korzyść z istnienia instytucji swojskiej, dbającej po nasz własny interes, także o zachowanie stanowiska odpowiedniego do stosunków polskich.

Dużo pracy przysporzy Centrali drzewnej odbudowa zniszczonych prowincji polskich, która powinna być chyba dokonana przez swoich.

Z handlu drzewem.

Z kół fachowych donoszą, że poszczególne firmy zwracają się do zarządów lasów z propozycjami zakupu całego przyszłego wyrobu drzewa. Postępowanie to jest rzeczą nową i zmierza do tego, by odnośne firmy mogły uzyskać wszystkie lepiej umieszczone powierzchniowo lasowe wraz z całym znajdującym się na nich materiałem, jak gałęzie, chrust, drzewo i odpadki kory, po możliwie najniższej cenie. Wprawdzie przy obecnym braku robotnika postępowanie takie może być dogodnie zarządom lasów, ale z czasem do-

prowadzić może do tego, że większa część produkcji dostanie się w ręce spekulantów, od których cały przemysł i handel stanie się zależnym.

Zarządy lasów powinny zwrócić uwagę, że proceder ten nie może leżeć w ich interesie, bo racjonalne wyzyskanie razem znajdujących się ilości drzewa, właściwy i stosowny podział materiału na poszczególne sorty, krótko mówiąc, fachowe zużytkowanie i rozdział w drodze publicznej przynoszą producentowi odpowiedni zysk.

Wywóz drzewa z Węgier.

Rozporządzenie rządowe przynosi szereg ułatwień dla producentów drzewa w celu ułatwienia rocznego wywozu w sumie kilku milionów koron, dopóki można jeszcze otrzymywać wysokie ceny za granicą. Właściciele lasów mogą być obowiązani do planowego wycinania części starszych lasów. Rozporządzenie powyższe nie dotyczy Chorwacji i Sławonii.

Fabrykacja szamoty w Królestwie Polskim.

Przemysł szamotowy rozwinął się w Królestwie znacznie dopiero w ostatnim roku przed wojną. Przedtem wyrabiała polskie fabryki szamotowe głównie cegły tj. normalnych formatów, więc cegły zwykłe (czworokątne) cegły klinowe, jako też zworniki do obmurowań dla kotłów, cegły z kanałami dla stałowni i inne ogniotrwałe cegły szamotowe przeznaczone dla murów o słabszym obciążeniu. Cegły szamotowe o znacznej wytrzymałości i o trudniejszych formach, jako też cegły dynasowe sprowadzano głównie z Niemiec.

Od kilku lat zaczęto w Królestwie dążyć do pokrycia zapotrzebowania materiałów ogniotrwałych we własnym kraju. Władze zaczęły wywierać nacisk na fabryki rządowe, koleje, gminy itd. ażeby używały wyrobów krajowych i skutkiem tego rozszerzyły się już istniejące fabryki. Powstały więc nowe fabryki założone częściowo przez francusko-angielski kapitał i rozpoczęto wyrabiać także formy bardziej skomplikowane. I tak powiększono fabryki Tomasza Głowackiego w Ostrowicach, Scheina w Myszkowie, ks. Druckiego-Lubeckiego w Ćmielowie, Klepackiego w Ostrowicach i t. d. Przed wojną powstały między innymi fabryki Marywill w Radomiu, (przedsiębiorstwo francuskie) Ruda-Melanika w Wierzbniku, wreszcie Döbber w Starzysku. Królestwo Polskie starało się nie uzależnić od Niemiec, pomagało mu w tym istnienie potrzebnego surowca w własnym kraju, import wolny od cła lepszych surowców z Niemiec i Austro-Węgier, a wreszcie wysokie cło ochronne (9 względnie 45 kopiejek od puda). Rozwój przemysłu szamotowego jest wskutek wojny tylko chwilowo wstrzymany. Należy się spodziewać, że młody polski przemysł ogniotrwałych produktów wytrzyma zwycięsko konkurencję fabryk niemieckich, które do niedawna opanowywały targ wschodni i liczyły głównie na zbył w Królestwie Polskim.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Nowa placówka gospodarcza polska.

Niedawno odbyło się w Lublinie konstytuujące zebranie „Polskiego Banku ludowego“, który ma w najbliższym czasie rozpocząć działalność. Bank ma zapewnić poparcie szlacheckich kół ziemiańskich, oraz „Zjednoczenia ludowego“. Także szerokie warstwy przemysłowe i handlowe popierają założenie Banku. Instytucje finansowe w Warszawie i w Poznaniu przyrzekły udzielić nowej placówce wydatnej pomocy materialnej. Nowo powstający „Bank ludowy“ zamierza w szczególności popierać rolnictwo, przemysł i handel w Polsce.

Protest rolników przeciw podwyższeniu taryfy kolejowej na środki żywności.

Stały wydział austriackiej Centrali rolniczej powziął na zebraniu swem 22 listopada 1917 jednogłośnie następującą uchwałę: „Wydział austr. Centrali rolniczej protestuje stanowczo przeciw wprowadzeniu zamierzonej przez c. k. ministerstwo kolei wyższej taryfy kolejowej na środki żywności, gdyż przez to zarządzenie fiskalne ceny na środki żywności już i tak nadmiernie wysokie, pójda jeszcze bardziej w górę, oczywiście na niekorzyść szerokich kół konsumentów. Wydział zwraca się do c. k. Prezydium rady ministerialnej z prośbą, by wymogło wpływem swym powstrzymanie tym razem wszelkich utrudnień oraz zwiększenia kosztów transportu środków żywności. Równocześnie uprasza się wszystkich posłów, reprezentujących sfery rolnicze i konsumentów o spowodowanie uchwały w duchu tego protestu, oraz wszystkie stowarzyszenia sfer ziemiańskich i chłopskich, i gminy miejskie o przyłączenie się do tegoż protestu w interesie ogółu konsumentów w państwie austriackim“. Do protestu tego przyłączyły się dotychczas dolno-austriacka Krajowa Rada rolnicza, c. k. austr. Towarzystwo rolnicze w Wiedniu, oraz Konferencja prezydentów krajowych Rad i Towarzystw rolniczych austriackich.

Obrót lnu w roku 1918.

Nowe rozporządzenie z dnia 14 grudnia 1917 postanawia, że każdy, kto posiada len surowy, powinien poddać go suszeniu i przeróbce i zgłosić w Austriackiej Centrali lnu w Wiedniu. Len moczony w jesieni należy zgłosić w terminie do 15 stycznia 1918, (jak można tego terminu dotrzymać, jeżeli dopiero teraz dowiadujemy się o jego ustanowieniu? Przyp. Red.), — len moczony na wiosnę zgłosić należy 15 lipca 1918. Sprzedawać wolno len surowy i len moczony w jesieni aż do 31. grudnia 1917, len moczony na wiosnę do 31 maja 1918, którejkolwiek fabryce austriackiej, zajmującej się miedleniem lnu, ale tylko takiej, która nie jest połączona z tkalnią.

Każdy jest obowiązany zaofiarować austr. Centrali lnu do kupna całą ilość lnu czesanego i kłaków, które ze swego lnu uzyska. Centrala lnu ma prawo do 21 dni ten len i kłaki zakupić; jeśli nie zakupi, może nim posiadać rozporządzać dowolnie. Ceny, jakie będzie Centrala lniana płacić za towar należycie przerobiony i suchy, są następujące: za 100 kg. lnu zwykłego, moczzonego w wodzie 220—380 K, za 100 kg. lnu czesanego 330—380 K, za 100 kg. lnu miedlnego 200—330 K, za 100 kg. kłaków 60—180 K, za 100 kg. odpadków 50 K.

Ruch efektów między Niemcami a Austro-Węgrami.

Ruch efektów między Niemcami a Austro-Węgrami, został niedawno unormowany przez wdanie się Banku państwowego niemieckiego, naturalnie w kierunku uważanym przez tę instytucję za korzystny dla niemieckiej waluty.

Odpowiednie rozporządzenie brzmi jak następuje: „Na podstawie § 3 rozporządzenia niemieckiej Rady związkowej z dnia 8 lutego b. r., udzielać się będzie zezwolen na zawieranie umów kupieckich z osobami lub firmami osiadłymi w Austro-Węgrzech, w walucie koronowej tylko wtedy, gdy wyrównanie rachunkowe nastąpi ze znajdującego się w Austro-Węgrzech majątku w koronach nabywcę.

We wszystkich innych wypadkach musi kupno i zapłata następować jedynie i wyłącznie w markach.

O ile natomiast suma wyrażona w rachunku nie ma służyć do pokrycia długów sprzedawcy w Niemczech, może pozwolenie Banku państwowego niemieckiego nastąpić tylko pod tym warunkiem, że dochód ze sprzedaży zostanie złożony na rachunek sprzedawcy, w którymkolwiek niemieckim banku lub domu bankowym, przyczem ani sprzedający ani kupujący, ani nikt inny nie może rozporządzać temi pieniędzmi bez pisemnego pozwolenia Banku niemieckiego, przed upływem dwunastu miesięcy po zawarciu pokoju.

Ograniczenia te wywołały zaniepokojenie w austro-węgierskich kołach finansowych, ponieważ widzą w niem szkody dla austriackich posiadaczy niemieckich wartości. Także w oficjalnych kołach wiedeńskich zwrócono baczna uwagę na te rozporządzenia i przedsięwzięto kroki do złagodzenia obecnego stanu.

Stan rynków żelaza w Niemczech.

Według doniesień pisma „Berliner Börsen-Courier“ panował w nadreńsko-westfalskim okręgu także i w ostatnim kwartale nadzwyczaj żywy ruch. Trzeba było pracować dzień i noc, by sprostać wielkim zamówieniom. Możliwość pracy zmniejszyła się w ostatnich czasach z powodu trudności zaopatrzenia fabryk w woz. Rozpoczęto także powszechnie sprzedaż, na podstawie wyroków Urzędu wojennego na kwartał najbliższy do końca roku 1917 o ile stan zamówień pozwala na dalsze sprowadzanie materiałów. Coraz częstsze łączenia się kopalń rudy z hutami, zmniejsza nadzwyczajnie ilości rudy, pozostawione dla wolnego obrotu. W „Związku hut stalowych“ panuje wielki popyt na wszystkie wyroby, także poszukiwanie wyrobów napół-gotowych nie bywa zaspokojone. Wyjątkowo wywozi się także materiał i do neutralnych krajów, jednak ilości te są bardzo niewielkie. Panuje też wielkie zapotrzebowanie gotowych wyrobów dla kolei żelaznych. Jednem słowem fabryki wagonów, zakłady budowy mostów i konstrukcji żelaznych, dalej gisernie żelaza i cynkownie, wreszcie fabryki wyrobów metalowych i warsztaty drobnego przemysłu żelaznego, są wszystkie bez wyjątku w najwyższym stopniu zajęte.

Układy handlowe Francji.

„Humanité“ donosi o układzie gospodarczym między Anglią, a Francją, mającym na celu wspólne zakupno materiałów surowych, ułatwienia we wzajemnym obrocie i zapewnienie transportów morskich. „Journal Officiel“ ogłasza zaś układ handlowy między Francją a Włochami, który odpowiada potrzebom obu krajów odnośnie do eksportu ich ważniejszych wyrobów przemysłowych. Ustanowione kontyngenty mogą być zmienione co kwartał na żądanie obu krajów.

Widzimy z tego, iż przymierze militarne państw ententy przechodzi także na stosunki gospodarcze i tu powoduje coraz większe zacieśnienia przyjacielskich węzłów.

ZE ŚWIATA.

Światowa flota handlowa.

Deputowany Luciani podał pismom włoskim następujący obraz stanu światowej floty handlowej:

Ilość ton wynosiła przy wybuchu wojny 48 milionów ton brutto. Z tego przypadło na

Anglie	- - - - -	21,045.049
Francję	- - - - -	2,498.000
Amerykę półn.	- - - - -	6,496.000
Japonia	- - - - -	1,200.000
Niemcy	- - - - -	5,134.000
Austria	- - - - -	1,052.346
Włochy	- - - - -	1,232.848

Największe straty podczas wojny poniosła Anglia t. j. do końca roku 1916 713 okrętów równych 2,245.346 tonom, 430 okrętów zaś o 1,927.995 t., zostało uszkodzonych, prócz czego 375 łodzi rybackich o 44.625 t. zatono. Francja straciła 173 okręty o 295.455 t., Ameryka 10 okrętów o 28.764 t., Japonia 9 okrętów o 39.383 t., Włochy wreszcie 184 okręty o 298.347 t.

W pięciu pierwszych miesiącach r. 1917 były straty, według Lucianiego, następujące:

Anglia	- - - - -	7,000.000 t.
Francja	- - - - -	560.000 „
Włochy	- - - - -	500.000 „
Ameryka półn.	- - - - -	200.000 „
Japonia	- - - - -	150.000 „

Straty neutralnych:

	okrętów	ton
Dania	- - - 165	170.000
Norwegia	- - - 512	800.000
Szwecja	- - - 100	100.000
Holandya	- - - 60	150.000

Wskutek zajęcia okrętów straciły państwa centralne okrągło 2,000.000 t.

Z tego zyskały:

Anglia	- - - - -	492.032 t.
Francja	- - - - -	200.000 „
Ameryka półn.	- - - - -	500.000 „
Portugalia	- - - - -	150.000 „
Brazylia	- - - - -	71.733 „
Włochy	- - - - -	236.266 „

Nowe okręty zbudowane w roku 1914 i 1915 wynosiły przeciętnie 1,000.000 t., w roku zaś 1916 - 800.000 ton.

Z tego przypada na:

Anglie	- - - - -	700.000 t.
Amerykę półn.	- - - - -	500.000 „
Inne państwa	- - - - -	600.000 „

Flota angielska z 31 milionów t. zmniejszyła się na 24 miliony, a więc różnica wynosi przeszło 20%.

Cena dzierżawy okrętów wzrosła 20 razy, cena za kupno 10 razy.

W Anglii buduje się podobno obecnie 400 okrętów objętości 1,500.000 t., w Ameryce zaś północnej 403 okręty zawierające 1,495,601 t. Prócz tego spodziewa się Ameryka wystawić w przeciągu 18 miesięcy nową flotę, w części ze stali, w części z drzewa objętości 3,000.000 t. Japonia pomnożyła swoją flotę w r. 1916 o 200.000 t. i buduje teraz 132 okręty o 593.000 t. Nieznaczne ilości okrętów buduje się też we Francji i we Włoszech.

Światowa produkcja nafty.

Ciekawe, nader dla nas interesujące, zestawienie produkcji nafty przynosi „Konsular-Korrespondenz“ w jednym z ostatnich numerów:

Produkcja nafty przedstawia się w roku 1915 i 1916 jak następuje:

	1916	1915
	beczek	beczek
Stany Zjednoczone	300,767.158	281,104.104
Rosja	72,801.110	68,548.062
Meksyk	39,817.402	32,910.508
Indye holenderskie	13,174.399	12,386.808
Rumunia	10,298.208	12,029.913
Indye angielskie	8,228.571	7,400.000
Japonia i Formoza	2,997.178	3,118.464
Galicja	6,461.706	4,158.899
Peru	2,550.645	2,487.251
Niemcy	995.764	995.764
Argentyna	870.000	516.120
Egipt	411.000	221.768
Kanada	198.123	215.464
Włochy	43.143	39.548
Inne kraje	25.000	10.000
Razem	460,639.407	426,892.673

Światowa produkcja złota.

Ciekawe cyfry z tej dziedziny, zaczerpnięte z „Engineering and Mining Journal“, podaje „Frankfurter Zeitung“. Produkcja złota wyniosła mianowicie w Afryce, Ameryce półn., Europie, Azji (bez Syberji), Ameryce połudn. i Australii następujące cyfry:

W roku 1916	470442 tys. dolarów
„ „ 1915	478552 „ „
„ „ 1914	460097 „ „

Produkcja złota podwoiła się w przeciągu ostatnich lat dwudziestu, w roku bowiem 1897 wyniosła 237834 tysiące dolarów w roku 1916 zaś 470422 tys.

Angielski handel zagraniczny.

Wartość importu angielskiego wyniosła w listopadzie 1917 86.30 milionów funtów szt., podczas gdy w sierpniu 1917 równała się 100.57 mil. f. szt. we wrześniu zaś 1916 77.44 mil. f. szt. W porównaniu więc ze sierpniem spadła wartość importu bardzo znacznie, w porównaniu z wrześniem 1916 wzrosła o 8.86 mil. f. szt. t. j. o 11.45%.

Wartość eksportu w listopadzie wyniosła 43.24 mil. f. szt., podczas gdy w sierpniu r. b. równała się 49.80 mil. f. szt., a we wrześniu roku ubiegłego 43.47 mil. f. szt. W porównaniu z wrześniem 1916 zmniejszyła się wartość eksportu nieznacznie — mianowicie o 0.23 mil. f. szt. t. j. o 0.55%. Trzeba jednak uwzględnić i to, że ceny towarów poszły bardzo w górę — o 27% — tak, że porównanie ilości przywiezionych towarów wypadnie znacznie mniej korzystnie. Od początku roku 1914 rozwinął się handel zagraniczny angielski jak następuje:

Wartość w milionach funtów szterlingów

Przywóz	1914	1915	1916	1917
Styczeń	68.02	67.40	74.93	90.50
Luty	62.05	65.20	67.35	70.95
Marzec	66.95	75.59	86.09	81.11
Kwiecień	61.62	73.60	75.72	84.58
Maj	59.10	71.60	83.81	87.60
Czerwiec	58.29	76.00	87.04	86.04
Lipiec	59.38	75.72	76.77	90.18
Sierpień	42.34	56.50	76.12	100.57
Wrzesień	45.01	70.29	77.44	86.30
Październik	51.38	67.81	81.13	
Listopad	55.92	71.62	88.92	
Grudzień	67.32	70.94	75.41	

Razem . 1026.05 1114.24 1297.96

Wywóz	1914	1915	1916	1917
Styczeń	47.80	28.25	36.76	46.86
Luty	41.26	26.18	36.33	37.29
Marzec	44.52	30.17	37.60	44.11
Kwiecień	39.95	32.17	36.82	35.80
Maj	42.05	33.62	47.02	43.44
Czerwiec	39.87	33.23	47.27	43.67
Lipiec	44.40	34.72	46.32	49.87
Sierpień	24.21	39.44	47.72	49.80
Wrzesień	26.67	32.31	43.47	42.24
Październik	28.60	31.96	44.71	
Listopad	24.51	35.64	42.49	
Grudzień	26.28	33.95	39.93	

Razem . 651.31 514.84 683.57

Najważniejsze zmiany w imporcie i eksporcie są w porównaniu z wrześniem 1916 następujące:

Powiększenie się wartości importu:

zboża wynosi	2,518.000 f. szt.
bawełny surowej	4,810.000 „ „
materyałów tkackich	209.000 „ „
nasion oleistych	1,171.000 „ „
gumy	241.000 „ „
stali i żelaza	160.000 „ „
innych metali	2,793.000 „ „
chemikaliów	694.000 „ „
wagonów	590.000 „ „
różnych innych wyrobów	7,351.000 „ „

Zmniejszenie wartości przywozu wynosi dla:

mięsa	2,819.000 f. szt.
środków żywności	1,719.000 „ „
tytoniu	670.000 „ „
rudy żelaznej	217.000 „ „
drzewa	967.000 „ „
wełny surowej	775.000 „ „
przerobionej bawełny	344.000 „ „
jedwabiu	139.000 „ „
innych materyałów	466.000 „ „
skóry	1,303.000 „ „
papierni	386.000 „ „

Wartość wywozu zwiększyła się odnośnie do:

nasion oleistych o	292.000 ft. szt.
przerobionej bawełny	1,813.000 „ „
wełny	737.000 „ „
części ubrań	359.000 „ „
innych wyrobów	

Zmniejszenie się wartości wywozu wynosi dla:

zboża	178.000 ft. szt.
innych środków żywności	1,096.000 „ „
tytoniu	109.000 „ „
węgla	178.000 „ „
żelaza i stali	1,154.000 „ „
innych metali	267.000 „ „
maszyn	291.000 „ „
wyrobów kowalskich	219.000 „ „
przyborów elektrotechnicznych	210.000 „ „
chemikaliów	345.000 „ „
papierni	226.000 „ „
wagonów	246.000 „ „